Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Czwartek 5 kwietnia 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 78 (1125)

W czwartek dnia 5-go kwietnia r. b. o godz. 6-ej popoł. odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Koła Wileńskiego Partji Pracy

w lokalu Zarządu przy ul. Zawalnej Nr. 1, m. 4, z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie z akcji wyborczej, 2) sytuacja na terenie Sejmu, 3) sprawy organizacyjne. **UWAGA!** Zaległe składki członkowskie będą pobierane przy wejściu na salę.

Krytyczny moment konferencji.

Królewiec 1 kwietnia 1928 r. godz. 24-a.

Dzień wczorajszy i dzisiejszy wykazał, że pomimo pozorów i deklaracyj p. Waldemarasa nie zerwał on z dotychczasową taktyką omijania istotnych zadań konferencji. Taktyka ta wprawdzie na praktyce staje się dlań coraz trudniejszą wobec wyraźnie i konkretnie zajętych propozycyj polskich, pomimo to delegacja litewska czyni wciąż wysiłki wynalezienia takich kwestyj, któreby mogły uwarunkować jej zdaniem przystąpienie do rzeczowej dyskusji. Wysuwa przeto p. Waldemaras żądania zupełnie nowe i niczem z zaleceniami grudniowemi Rady Ligi nie związane w tej nadziei, że którekolwiek z tych żądań zostanie z miejsca przez delegację polską odrzucone, co mu da podstawę do uchylenia się od rozmów rzeczowych.

P. Waldemaras przyjechał z przygotowanemi zawczasu dwoma tego rodzaju szlagierami: z żądaniem odszkodowania za straty poniesione przez państwo litewskie w czasie akcji gen. Żeligowskiego, oraz z żądaniem gwarancyj bezpieczeństwa dla terytorjum Litwy ze strony Polski.

Pierwsze z tych żądań znalazło swój wyraz w nocie wręczonej przez konsula litewskiego p. Budrysa delegacji polskiej już w dniu otwarcia konferencji. Drugą kwestję, zapowiedzianą już przez premjera Waldemarasa w pociągu spotykającym go dziennikarzom, stawia na porządek dzienny nota, którą tenże p. Budrys przywiózł dziś do hotelu „Berliner Hof" o godz 7-mej wiecz. kiedy min. Zaleski podejmował herbatką kilkudziesięciu dziennikarzy, obserwujących przebieg konferencji.

Wyraz „konferencja" nie jest zresztą w danym wypadku ścisły, ponieważ poza krótką rozmową obu szefów delegacyj po zamknięciu pierwszego posiedzenia, oraz poza dwukrotną naradą zastępcy przewodniczącego delegacji polskiej, naczelnika wydziału wschodniego Minist. Spr. Zagran. p. Hołówki z członkiem delegacji litewskiej — p. Zauniusem w sprawach dotyczących porządku obrad, żadne zetknięcie się obu delegacyj nie miało dotąd miejsca. Litwini zastosowali system zasypywania delegacji polskiej notami w rozmaitych materjach, z których żadna bezpośrednio właściwego przedmiotu konferencji wskazanego przez grudniową rezolucję Rady Ligi Narodów nie dotyczy. Jak wiadomo z depesz, not tych do dzisiejszego wieczora otrzymała delegacja polska pięć. Z nich żadna nie zajmuje stanowiska co do przesłanych dn. 31 rano polskich propozycyj rzeczowych. Bardzo charakterystycznem dla szczerości zamiarów p. Waldemarasa było odwołanie wezwanych początkowo z Kowna dla rozpatrzenia tych propozycyj rzeczoznawców litewskich.

Znacznem urozmaiceniem dnia wczorajszego była nota litewska, zapytująca min. Zaleskiego, czy posiada pełnomocnictwa do ostatecznego zawierania układów i umów. Zapytanie to było zdumiewające, ponieważ min. Zaleski w pierwszej swej z min. Waldemarasem rozmowie okazał mu swoje pełnomocnictwa, obejmujące jaknajszerszy zakres układów z zastrzeżeniem, oczywiście używanem we wszystkich państwach opartych na systemie parlamentarnym, ratyfikacji przez ciała ustawodawcze. Narazie trudno było dociec celu tego zapytania, poprzedzonego przytem wyrażeniem przez min. Waldemarasa swoich wątpliwości w tej sprawie korespondentowi „Vossische Zeitung". Ponieważ jednak przed dziennikarzami nie ostanie się nawet ukryta myśl, przypomniano sobie, że premjer litewski, który niegdyś wyraził się, że nie będąc wprawdzie prawnikiem, jest swoim radcą prawnym, zastrzeżenie ratyfikacji identyfikuje z wzięciem ad referendum danej sprawy dla swego rządu. Nie krępując się zaś analogicznemi przepisami litewskiej konstytucji nie widzi potrzeby poddawania zawartych przez siebie układów ratyfikacji Sejmu, a przeto uważa, że posiada pełnomocnictwa dalej idące niż jego kontrahent. Epizod ten wzbudził ogólną wesołość i zakończył się narazie potwierdzeniem przez delegację polską w sposób bardziej przystępny rozciągłości pełnomocnictw jej szefa.

Pracowitość delegacji litewskiej w wyszukiwaniu kwestyj, któreby mogły utrudnić podejście do rzeczy konkretnych jest bezsprzecznie godna podziwu. To też ogólny nastrój wśród dziennikarzy dzisiejszego wieczora cechowała gotowość do opuszczenia jutro Królewca. Dziennikarze litewscy w rozmowach z nami podkreślali, że przyjechali tu jedynie z powodu niedzieli i że niczego od konferencji nie spodziewają się. Istotnie już dziś wieczorem 3-ch z nich wyjechało do Kowna. Główne zainteresowanie wzbudzało pytanie, z powodu którego punktu jutrzejszego — zresztą dotąd nieustalonego — porządku dziennego Litwini spowodują zawieszenie konferencji.

Spokojna i cierpliwa taktyka delegacji polskiej zmierza pomimo to do usunięcia tych trudności i wyjaśnienia stanowiska litewskiej delegacji wobec rzeczowych propozycyj polskich. Premjer Waldemaras zapowiedział nieoficjalnie swoje dłuższe przemówienie na jutrzejszem posiedzeniu plenarnem, w którem wszystkie kwestje wysunięte przez obie strony omówi zasadniczo.

Istnieje w całej tej sprawie b. wyraźny czynnik zewnętrzy, który poważnie oddziaływa na tok konferencji. Czynnikiem tym jest europejska opinja publiczna, reprezentowana tu przez kilkudziesięciu dziennikarzy zagranicznych. Uniemożliwia ona p. Waldemarasowi odrzucenie propozycyj polskich ze względów natury polityczn

W rozmowie ze mną i z parą kolegami z Wilna, oświadczył premjer litewski, że jakkolwiek nie może przesądzić wyniku konferencji, jest przekonany, że powrót do tego stanu rzeczy, który istniał pomiędzy Polską a Litwą dotąd, jest niemożliwy, interes ludzkości wymaga bowiem jakiegoś wyjścia choćby prowizorycznego — z sytuacji obecnej

Jeżeli nie cała ludzkość, to w każdym razie interesy kapitału i handlu międzynarodowego rzeczywiście naciskają poważnie na unormowanie stosunków w tym zakątku Europy.

Premjer Waldemaras wskazuje wówczas na silny sprzeciw opinji wewnątrz swego kraju, który mu jakoby utrudnia pójście na rękę wymogom zewnętrznym. Dziś zaproszono nas do konsulatu litewskiego celem okazania licznych protestów nadesłanych z Litwy przeciwko nawiązaniu stosunków z Polską. Oczywiście, są to środki bez znaczenia. Podobne manifestacje studentów w Kownie zostały nawet ostatnio potraktowane niezbyt życzliwie przez władze uniwersyteckie i państwowe.

Oceniając więc całokształt sytuacji tak jak ona się przedstawia w chwili kiedy niniejszy list piszę, nie chciałbym solidaryzować się z pesymizmem, jaki panuje w środowisku moich kolegów. Pomimo tego nawet, że dotąd nie ustalony został program jutrzejszego posiedzenia, sądzę, że ostateczne zerwanie nie nastąpi. Najciekawszą kwestją jest, czy dojdzie do utworzenia komisyj mieszanych, mających rozpatrzeć propozycje polskie, czy też szef delegacji litewskiej uzna to za niemożliwe ze względów natury zasadniczej, zanim nie zostaną załatwione jego żądania, które delegacja polska zaproponowała rozpatrzeć w komisjach.

Zanim list niniejszy zostanie wydrukowany, depesze już zapewne przyniosą odpowiedź na powyższe pytanie.

Testis

Marszałek Piłsudski weźmie udział w uroczystości 6 p. strzelców podhalańskich.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj Pan Prezydent Rzplitej, a następnie Marszałek Piłsudski przyjął na audjencji delegację w osobach starosty Porębalskiego, ppłk. Ruszczyńskiego dowódcy 6 p. strzelców podhalańskich i burmistrza m. Drohobycza Reuta, którzy zaprosili Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego na uroczystość, jaka się odbędzie 6 maja w Drohobyczu z okazji poświęcenia sztandaru 6 p. strzelców podhalańskich, ufundowanego przez społeczeństwo.

Marszałek Piłsudski przyjął zaproszenie i oświadczył, że jeśli sprawy państwowe nie staną mu na przeszkodzie, to z pewnością przybędzie do Drohobycza na tę uroczystość; jeśli zaś sprawy państwowe nie pozwolą mu, to zapowiada w każdym razie swój przyjazd do Małopolski Wschodniej jeszcze w roku bieżącym

Urzędowanie Banku Rolnego podczas świąt.

WARSZAWA, 4.IV (Pat). W związku z nadchodzącemi świętami Wielkanocnemi biura Państwowego Banku Rolnego będą czynne w Wielki Piątek t. j. dn. 6. b. m. do godz. 12 min. 30 kasy zaś do godz. 10 min. 30 przed południem. W Wielką Sobotę t. j. 7 b. m — biura do godz. 12-ej i kasy do godz. 10 przed południem.

Po konferencji w Królewcu.

Propozycje polskie.

Królewiec, 1-go kwietnia 1928 r.

Złożony przez delegację polską projekt konwencji o ruchu sąsiedzkim obejmuje 3 rozdziały a mianowicie: 1) ułatwienia osobiste, 2) ułatwienia materjalne (rzeczowe) i 3) postanowienia końcowe. Protokół dodatkowy zawiera nadto życzenie, aby obie strony zawarły w jaknajkrótszym czasie konwencję sanitarną, jak również konwencję o wykonywaniu zawodu lekarskiego oraz akuszerskiego. Wreszcie do projektu konwencji dołączone są wzory przepustek przez linję celną 3-ch rodzajów: 1) przepustka stała, 2) jednorazowa i 3) gospodarcza.

Rozdział 1-y konwencji dotyczy osób zamieszkałych od trzech miesięcy conajmniej w odległości 30 klm. w obie strony od linji celnej. Osoby takie otrzymywać mogą przepustki, uprawniające do pobytu po drugiej stronie linji celnej na odległości oznaczonej w przepustce, którą wydają władze administracyjne 1-ej instancji lub samorządowe (przepustki gospodarcze). W wyjątkowych wypadkach będą mogli wydawać przepustki wójtowie gmin. Przepustki jednorazowe opiewają na 3 dni, stałe—również na 3 dni z ważnością w ciągu 6 miesięcy, gospodarcze — na czas potrzebny do wykonania danej czynności gospodarczej, ważne w ciągu 1 roku. Duchowni, lekarze, weterynarze i akuszerki mogą przy wykonywaniu swoich zawodowych obowiązków, (oraz straż ogniowa w razie pożaru), przekraczać linję celną w każdej porze dnia i nocy, inne osoby — tylko w ciągu dnia. Do przejazdu koleją przez linję celną przepustka uprawnia w ciągu całej doby.

Rozdział II dotyczy nieruchomości lub praw rzeczowych, rozdzielonych linją celną i zezwala właścicielom ich na transport płodów rolnych i innych artykułów gospodarczych, jak również niezbędnych maszyn i narzędzi, oraz na przepęd inwentarza żywego. Dalsze artykuły wyliczają szczegółowo co mogą brać ze sobą osoby przekraczające linję celną przy wykonywaniu swego zawodu. W żadnym razie nie wolno przenosić rzeczy na sprzedaż.

Rozdział III przewiduje termin 2-ch miesięczny dla wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji oraz wykazu gmin, których ona dotyczy. Inne ułatwienia, nie objęte nin. konwencją mogą być przyznane w drodze porozumienia obu stron. Konwencja wejdzie w życie piętnastego dnia po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

Projekt układu (arrangement) o komunikacji pocztowo-telegraficznej dzieli się na 4 rozdziały: 1) przepisy ogólne przewidują wszelkie rodzaje korespondencji zwykłej i poleconej, przesyłki i przekazy pieniężne, telefony, abonament pism, oraz tranzyt pocztowy stosownie do przepisów międzynarodowych. Funkcjonarjusze pocztowi uprawnieni są do przekraczania linji celnej na mocy stałej przepustki, której wzór załącza się. Administracja pocztowa obu stron może posługiwać się w urzędowych stosunkach wzajemnych swoim językiem urzędowym lub francuskim. Szczegółowe przepisy co do wykonywania układu zawiera regulamin wykonawczy, który za porozumieniem obu stron może być zmieniany i uzupełniany.

Rozdział II mówi o ruchu pocztowym. Listy wartościowe przewiduje do wysokości 5.000 fr. złotych, przesyłki nie wyżej 20 klg. o wartości do 1.000 fr. złotych.

Rozdział III dotyczy telegrafu i telefonu. Obie strony zobowiązują się otworzyć na swoich terytorjach dostateczną ilość środków komunikacji telegraficznej, telefonicznej, oraz radjotelegraficznej. Utrzymuje się ulga dla prasy o 50% taksy. Rozrachunek pomiędzy stronami następuje tylko wtedy, jeżeli liczba depesz jednej ze stron przekracza liczbę strony drugiej conajmniej o 10%.

Rozdział IV przewiduje ratyfikację układu w terminie jaknajkrótszym, oraz wejście jego w życie w 14 dni po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych. Wymówienie może nastąpić na 6 miesięcy naprzód.

Regulamin wykonawczy wymienia jako główne urzędy pocztowe ze strony polskiej narazie Wilno i Suwałki, jako miejsce przekraczania przez pocztę linji celnej w ruchu kolejowym ze strony polskiej—Zawiasy, Orany i Trakiszki. Komunikacja telegraficzna projektuje się narazie na linjach: 1) Wilno—Kowno przez Landwarów, 2) Wilno—Wiłkomierz przez Mejszagołę, 3) Suwałki—Kalwarja przez Trakiszki, telefoniczna—na linjach: 1) Wilno—Kowno przez Landwarów, 2) Wilno—Wiłkomierz przez Mejszagołę, 3) Grodno — Lejpuny przez Porzecze i Druskieniki, 4) Suwałki—Kalwarja przez Trakiszki.

Projekt konwencji kolejowej jest b. obszerny (40 stronic pisma maszynowego) i wzorowany na istniejących w tej materji układach międzynarodowych.

W rozmowie ze mną min. Zaleski zapewnił, że, w razie uzgodnienia którychkolwiek z tych projektów z delegacją litewską, nie może być mowy o odrębnem potraktowaniu Wileńszczyzny, jako obszaru, który rząd litewski uważa za sporny. Ewent. ustalone przepisy dotyczyć mogą jednakowo wszystkich części polskiego terytorjum państwowego. Obawy przeto, że mieszkaniec Wilna lub Święcian będzie mógł być pozbawiony tych możliwości w zakresie handlu lub przekraczania granicy, które przewidują proponowane układy, są najzupełniej płonne.

Testis.

Prasa paryska o konferencji w Królewcu.

PARYŻ, 4. IV. (Pat.) Pertinax omawiając w „Echo de Paris" rezultat konferencji polsko-litewskiej, podkreśla liczne dowody chęci pojednania, okazane przez min. Zaleskiego i zaznacza, że nie zdały się one na nic. Potrafiono zaledwie ubrać w przyzwoite pozory zerwanie rokowań. Waldemaras w końcu lutego zaproponował odbycie konferencji w Królewcu jedynie w celu uniknięcia na sesji marcowej nagany ze strony Rady Ligi Narodów, jeżeliby się zastosował do kunktatorskich metod zalecanych przez min. Stresemanna. Możliwem jest — kończy Partinax — że Marszałek Piłsudski widząc wszelkie środki prawne wyczerpane oraz bezsilność Genewy, zechce bronić własnemi środkami powierzonych mu interesów, lecz wątpliwem jest czy Stresemann i Cziczerin zechcą opuścić swego protegowanego t. j. Waldemarasa.

Prasa londyńska o wynikach konferencji w Królewcu.

LONDYN, 4.IV. (Pat.) „Daily Telegraph" komentując przebieg konferencji polsko-litewskiej w Królewcu pisze: Tylko dzięki cierpliwemu i pojednawczemu stanowisku min. Zaleskiego uchroniono konferencję przed całkowitem niepowodzeniem. Dzięki temu stanowisku udało się utrzymać kontakt nawiązany po 7 latach całkowitego odosobnienia. Sprawę litewską zdołano podać ściślejszej próbie słuszności i rzeczywistości w atmosferze pokojowej dyskusji i przy całym nacisku zrozumienia konieczności realnego rozwiązania kwestyjspornych, istniejących pomiędzy obu narodami. Może się to okazać rozstrzygnięciem zagadnienia, które mogłoby stanowić groźbę dla pokoju w tym zakątku Europy.

Rozczarowanie sowieckie po konferencji polsko-litewskiej.

MOSKWA, 4.IV (Pat.). Prasa sowiecka nie wierzyła początkowo w możliwość jakiegokolwiek porozumienia między Polakami a Litwinami w Królewcu. W tym duchu były redagowane pierwsze sprawozdania nadsyłane do Moskwy na wstępie obrad. Niedojście do porozumienia miało nastąpić z winy Polski, której szowinizm i militaryzm zmierzał rzekomo do nieustępliwej polityki względem Litwy. Pozatem publicyści sowieccy przewidywali inne jeszcze przeszkody, a więc, że Waldemaras musi się liczyć z opozycją w Kownie, pozatem zaś Litwa musi uwzględnić stanowisko Niemiec, dotkniętych ostatnio ze strony Polski rozporządzeniem w sprawie pasa granicznego.

Po tych horoskopach nadchodzić zaczęły z Królewca wiadomości wręcz odwrotne. Wiadomości te donosiły, że projekty polskie odznaczają się wyjątkowem umiarkowaniem, że min. Zaleski proponuje Litwie pakt o nieagresji, że strona litewska idzie na ustępstwa wreszcie, że został nawiązany przez to stały bezpośredni kontakt oraz, że ostatnie plenarne posiedzenie odbyło się w przyjaznej atmosferze. Wszystko to zdezorjentowało prasę sowiecką, która podała wyniki konferencji bez komentarzy.

Nieszczęśliwa pozycja Waldemarasa.

BERLIN. 4. IV. (Pat.) Nacjonalistyczna „Berliner Ztg." oświadcza, że Waldemaras wskutek uchwały Ligi Narodów, zalecającej podjęcie bezpośrednich rokowań z Polską, a jeszcze bardziej przez rozszerzenie z początku z natury rzeczy ograniczonych podstaw rokowań został zepchnięty na pozycję nieszczęśliwą.

Agitacja przeciw rokowaniom pol.-litewskim.

W tych dniach wzdłuż pasa pogranicznego po stronie litewskiej a zwłaszcza w gminie Muśnickiej, rozrzucone zostały w olbrzymich ilościach ulotki w języku litewskim i rosyjskim, które wzywają ludność całej Litwy do przeciwstawienia się dążeniom Polski do normalizacji stosunków z Litwą i do obalenia faszystowskiego rządu Waldemarasa, który w Królewcu rozpoczął rokowania z Polakami.

Ulotki te podpisane są imieniem litewskiej partji socjal-demokratycznej. Jest to szczegół charakterystyczny, gdyż jak wiadomo socjal-demokraci litewscy pierwsi byli za nawiązaniem normalnych stosunków z Polską.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa mamy tu do czynienia z wyraźnym fałszerstwem, którego celem jest obałamucenie opinji i szerokich sfer społeczeństwa litewskiego, a zwłaszcza ludności wiejskiej, by ta ostatecznie nie wiedziała kto jest za unormowaniem dotychczasowego stanu pomiędzy Polską a Litwą.

Dziennikarze polscy w Kownie.

KOWNO, 4-IV. (Ate). Z Kowna donoszą, iż przybyli tam dwaj dziennikarze warszawscy, przedstawiciele „Dnia Polskiego" i „Momentu". Obaj oni otrzymali wizy na wjazd do Litwy w Królewcu osobiście od Waldemarasa.

Marszałek Piłsudski u marsz. Sejmu Daszyńskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Marszałek Piłsudski złożył wczoraj o godz. 12 30 po południu marsz. Daszyńskiemu wizytę, która trwała do godz. 2. Marszałek Piłsudski w trakcie konferencji—jak się dowiadujemy—wyraził życzenie, aby w dniu 19 kwietnia mógł zjawić się na posiedzeniu komisji budżetowej i wziąć udział w obradach komisji nad budżetem wojskowym. Marsz. Daszyński wyraził nadzieję, że w Sejmie uda się przepracować budżet mniej więcej do połowy czerwca tak, aby Senat miał dość czasu do zajęcia się ze swej strony budżetem. O ileby nie zaszły jakieś nieprzewidziane zdarzenia, wymagające posiedzeń sejmowych, mogłyby się rozpocząć ferje letnie.

Groźna chmura w kotle bałkańskim.

BIAŁOGRÓD, 4.IV (Pat.) Dzienniki donoszą, że wczoraj czterech podróżnych usiłowało udać się z Jugosławji do Albanji. Mimo, że posiadali oni wszelkie potrzebne dokumenty podróżne władze albańskie nie przepuściły ich jednak przez granicę. Wobec tego zachowania się albańskich władz granicznych władze jugosłowiańskie postanowiły również wstrzymać wydawanie wiz paszportowych na wyjazd do Albanji. Radykalny organ rządowy „Samouprava" pisze, iż powszechnie wiadomo, ze członkowie band bułgarskich i albańskich mają zupełną swobodę ruchu w Albanji i że rząd albański niekiedy nawet popiera te elementy. Wobec tego, że Jugosławja nie podjęła żadnych nieprzyjacielskich kroków przeciwko Albanji i że twierdzenie o epidemji tyfusu w Jugosławji jest nieprawdziwe, zamknięcie granicy przez Albanję musi być uważane za akt nieprzyjaźni, który zazwyczaj następuje w przededniu zatargu zbrojnego. Prawdziwe motywy postępowania Albanji ujawnią się zdaniem dziennika w najbliższej przyszłości. Jugosławja posiada dostateczną energję i siłę, aby bronić swych interesów.

Dokoła rewizji planu Davesa.

PARYŻ. 4-IV. (PAT). Pisząc na temat rewizji planu Davesa celem przeprowadzenia komercjalizacji długów, „Le Matin" zauważa, że nie można w tej sprawie przeprowadzić skutecznej dyskusji przed wyborami w Stanach Zjedn. Z drugiej strony zaś Francja nie ma żadnego powodu do pośpiechu i nie potrzebuje brać inicjatywy w swoje ręce.

Gdy Poincare oświadczył publicznie, że Francja zgodzi się na układ ogólny, było to oświadczenie szlachetne i nacechowane pragnieniem przyczynienia się do wszechświatowej odbudowy. Oczywistem jest jednak, iż odpowiednie propozycje winny pochodzić bądź od państw będących wierzycielami długów wojennych, bądź też od państwa ponoszącego odpowiedzialność za spłaty przewidziane w planie Davesa.

Proces w sprawie afery donieckiej.

BERLIN, 4.IV (Pat). „Telegraphen Union" donosi z Moskwy, że prokurator sowiecki Krylenko po powrocie z Rostowa złożył w Politbiurze sprawozdanie ze stanu śledztwa przeciw osobom wmieszanym w aferę doniecką. W sprawozdaniu tem Krylenko oświadczył, że wszystkie zarzuty przeciw aresztowaniu podtrzymuje, i że proces odbędzie się w Moskwie.

Radca ambasady niemieckiej u aresztowanych inżynierów.

BERLIN, 4.IV (Pat). „Berliner Tageblatt" donosi z Moskwy, że radca ambasady niemieckiej w Moskwie dr. Schliepp odwiedził wczoraj przebywających w więzieniu śledczem w Rostowie trzech inżynierów niemieckich, aresztowanych w związku z aferą doniecką. Odwiedziny trwały 10 minut. Dr Schliepp rozmawiał z każdym z aresztowanych osobno. Każdy z nich przebywa od dnia 15 marca w osobnej celi. Warunki więzienne są znośne. Więźniowie otrzymują lekturę i zaopatrzenie normalne. Inż Meyer oświadczył, że po przesłuchaniu go w sobotę ub. tygodnia dotknięty został nagłym paraliżem lewego ramienia. Dr. Schliepp zażądał natychmiastowego odesłania chorego Meyera pod obserwację lekarską i umieszczenia go w szpitalu więziennym. Władze miejscowe w Rostowie nie mogły udzielić dr. Schlieppowi żadnych informacyj co do czasu i miejsca rozprawy przeciwko inżynierom.

O czem rozmawiał Schliepp z aresztowanymi technikami.

BERLIN. 4 IV. (PAT). Hubengergowska „Nachtausgabe" omawiając sprawozdanie sekretarza legacyjnego ambasady niemieckiej w Moskwie w sprawie odwiedzin aresztowanych techników niemieckich podkreśla, że na zasadzie dotychczasowych danych wnosić można, iż sekretarz legacyjny Schliepp mógł mówić z aresztowanymi technikami tylko o stanie ich zdrowia. Berlińskie koła urzędowe nie mogą sobie jeszcze zdać sprawy, czy odwiedziny u aresztowanych dają możność i podstawę do dalszych rozmów ambasadora niemieckiego w Moskwie z rządem sowieckim.

Umowa handlowa między Litwą i Łotwą.

RYGA. 4 IV. (ATE). W tutejszych kołach politycznych omawiane są perspektywy zawarcia umowy handlowej pomiędzy Łotwą i Litwą. W roku 1925 państwa te podpisały specjalną deklarację o uporządkowaniu stosunków gospodarczych, przewidującą wprowadzenie klauzuli największego uprzywilejowania. Litwa deklarację tę ratyfikowała. Nie jest tylko wyjaśnione, czy między obu państwami będzie zawarta umowa handlowa prowizoryczna, czy też stała. Zawarcie stałej umowy może spotkać się z protestem Estonji w związku z przygotowaniami do zawarcia unji celnej między Estonją i Łotwą.

JERZY REMER.

Nowa ustawa o opiece nad zabytkami.

II.

Rozpatrując z tego stanowiska *) nową ustawę o opiece nad zabytkami zwrócimy uwagę na najistotniejsze w niej postanowienia, obowiązujące obecnie na obszarze całej Rzplitej, co zaliczyć należy już na korzyść ustawy w stosunku do poprzedniego dekretu, kwestjonowanego niejednokrotnie przez ustawodawstwa dawnych zaborów.

W postanowieniach ogólnych, na samym wstępie ustawy, zapoznajemy się z przedmiotem ochranianym przez ustawę —zabytkiem, którym w rozumieniu rozporządzenia z dn. 6.III b. r. „jest każdy przedmiot tak nieruchomy jak ruchomy, charakterystyczny dla pewnej epoki, posiadający wartość artystyczną, kulturalną, historyczną, archeologiczną lub paleontologiczną". Następuje (w art. 2) wyliczenie szczegółowe lecz przykładowe (wobec niemożności objęcia wszystkich rodzajów lub typów zabytków) tych z pośród nich, które w szczególności mogą być uznane za takowe. Szeroki krąg ochranianych zabytków, niemal wszechstronność w uwzględnieniu przedmiotów sztuki, kultury, historji, archeologji i paleontologji, stanowi możliwie obszerny zakres opieki ze strony państwa, czem polska ustawa wyróżnia się od innych tego rodzaju praw. Na podkreślenie zasługuje ustęp dający możliwość ochrony „kolekcjom przedmiotów, przechowywanych w muzeach, bibljotekach, w skarbcach i składach świątyń, zgromadzeniach cechowych, urzędach samorządowych", co w konsekwencji prowadzić musi do uporządkowania tak zaniedbanego u nas muzealnictwa.

Art. 3-ci ustawy wyjaśnia, że „przedmioty otrzymują charakter zabytków na skutek orzeczenia władzy konserwatorskiej, stwierdzającego wartość zabytkową przedmiotu, a nadto przy zabytkach nieruchomych (architektury) określającego granice zabytku i granice otoczenia". Ważność tego ustępu wraz z przepisem, że orzeczenie konserwatora wpisuje się do ksiąg gruntowych (wieczystych), polega na tem, że wykluczoną będzie nieświadomość właściciela, tak często zasłaniającego się brakiem znajomości ustaw.

Drugi dział ustawy mówi o władzach konserwatorskich, któremi są w pierwszej instancji konserwatorzy w Urzędach Wojewódzkich; władzą konserwatorską drugiej instancji jest Minister W. R. i O. P. Osobną władzę posiadają jeszcze komisje mieszane świecko-duchowne, sprawujące opiekę nad zabytkami znajdującemi się „w katolickich kościołach i lokalach kościelnych". Do współdziałania z władzami wojewódzkiemi administracji ogólnej powołane będą Okręgowe Komisje Konserwatorskie. Przez jasne określenie czem i jaka jest władza konserwatorska, czego nie było w poprzednim dekrecie, ugruntowane zostało znaczenie fachowych czynników w dziedzinie zabytkowej, co w konsekwencji prowadzi jeszcze do sprecyzowania drogą specjalnego rozporządzenia praw i obowiązków konserwatorów.

Dział III-ci, najobszerniejszy, a składający się z art. 11—24, odnosi się do opieki nad zabytkami. Przedewszystkiem stwierdza się, że „władze konserwatorskie mają prawo badania wszelkich przedmiotów w celu stwierdzenia ich wartości zabytkowej, a to w miejscach, w których te przedmioty się znajdują", z drugiej strony „zarządy związków komunalnych, gmin wyznaniowych, osób prawnych kościelnych i zakonnych Kościoła Katolickiego, wszelkie wogóle korporacje publiczno-prawne, jak również stowarzyszenia, posiadające osobowość prawną, które mają na celu opiekę nad zabytkami, obowiązane są zawiadamiać właściwe władze konserwatorskie pierwszej instancji o będących w ich posiadaniu przedmiotach, co do których zachodzą dane, że mają wartość zabytkową, jak również o wszelkich zdarzeniach, które wywarły ujemny wpływ na konserwację tych przedmiotów" (art. 13). Powyższy obowiązek wkracza już w dziedzinę społecznej odpowiedzialności i jako taki jest ważnym argumentem dla powszechności ochrony zabytków, które „nie wolno — oczywiście — burzyć, rozkopywać (zabytki archeologiczne prahistorji), przerabiać, odnawiać, rekonstruować, zabudowywać, zdobić, uzupełniać ani przewozić (ruchome) bez uprzedniego zezwolenia władzy konserwatorskiej pierwszej instancji". Prawo nadzoru i wstrzymanie robót nawet i w tych wypadkach, kiedy przedmiot nie jest jeszcze określony orzeczeniem jako zabytek, jest naturalnym wynikiem istoty ustawy, nakładającej na każdego właściciela lub posiadacza zabytku obowiązek utrzymania go w należytym stanie, do czego można przymusić zarządy (jak cytowano w art. 13 powyżej) w celu zabezpieczenia należących do nich zabytków.

Następne artykuły przewidują wypadki grożące zabytkom niebezpieczeństwem zniszczenia, uszkodzenia lub niedozwolonego wywozu zagranicę, w których to wypadkach władze konserwatorskie uciekać się muszą do specjalnych uprawnień, jak wzięcie zabytków czasowo w zarząd państwowy, przeniesienie do muzeów, wreszcie wywłaszczenie.

(d. n.)

*) Patrz „Kurjer Wil." z dn. 1.IV 1928 r.

Życie gospodarcze.

Rozporządzenie o izbach rolniczych.

Ostatni „Dziennik Ustaw" (Nr. 39, poz. 385). przynosi rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o izbach rolniczych, stworzonych dla zorganizowania zawodu rolniczego, a działających na podstawie tego rozporządzenia.

Pojęcie rolnictwa obejmuje tutaj również leśnictwo, ogrodnictwo, hodowlę zwierząt i ryb, oraz inne gałęzie wytwórczości, bezpośrednio związane z gospodarstwem rolnem.

Okręg działalności izby rolniczej obejmować będzie obszar jednego województwa; wyjątkowo obszar ten może być mniejszy od województwa, ale musi obejmować całe powiaty.

O utworzeniu izby rolniczej, jej siedzibie, granicach jej okręgu, wreszcie w sprawach statutu każdej izby decyduje Rada Ministrów na wniosek Ministra Rolnictwa.

Izba rolnicza jest jednostką samorządu rolniczego i osobą publiczno-prawną. Językiem urzędowym izby jest język polski.

Do zadań Izb Rolniczych należy: a) przedstawicielstwo i obrona interesów rolnictwa, b) samodzielne przedsiębranie, w granicach obowiązujących przepisów prawa, środków w zakresie wszechstronnego popierania rolnictwa, c) wykonywanie czynności powierzanych Izbom Rolniczym przez ustawy i rozporządzenia, oraz współdziałanie z władzami rządowemi i samorządowemi we wszelkich sprawach, dotyczących rolnictwa.

W urzeczywistnianiu przedstawicielstwa i obrony interesów rolnictwa Izby Rolnicze:

a) występują do władz rządowych i samorządowych z wnioskami o ogólnych potrzebach rolnictwa, oraz o potrzebach rolnictwa ich okręgów, b) wydają opinje w sprawach dotyczących rolnictwa, w szczególności zaś opinje o projektach ustaw i rozporządzeń z zakresu rolnictwa, oraz innych dziedzin, mających znaczenie dla rolnictwa, c) delegują swych przedstawicieli do istniejących przy władzach rządowych organów doradczych, d) wyznaczają na żądanie właściwych władz lub osób zainteresowanych rzeczoznawców do wydawania opinji, stwierdzania stanu faktycznego, oraz innych działań, wymagających wiarogodności i znajomości rzeczy w sprawach dotyczących rolnictwa, e) składają Ministrowi Rolnictwa sprawozdania o stanie rolnictwa w ich okręgach.

Władze rządowe będą przesyłały izbom rolniczym do zaopinjowania projekty ustaw, mających znaczenie dla rolnictwa, przed skierowaniem ich na drogę obrad ustawodawczych.

W zakresie samodzielnego popierania rolnictwa określono szerokie kompetencje izb w działach szkolnictwa i doświadczalnictwa rolniczego. Powierzona im jest organizacja meljoracyj rolnych, związków hodowlanych, opieka nad gospodarstwami, powstałemi z przebudowy ustroju rolnego, oraz współdziałanie w zakresie organizacji kredytu rolniczego.

Władze administracji ogólnej i władze samorządowe udzielać będą izbom rolniczym potrzebnej pomocy i poparcia.

Organami Izby rolniczej są: Rada Izby, Zarząd Izby i prezes Izby. Radę izby tworzą: radcowie z wyboru i radcowie mianowani przez ministra rolnictwa. Wybory radców dokonywa zgromadzenie osób, które są: członkami sejmików lub rad powiatowych i miejskich, lub są właścicielami, dzierżawcami lub kierownikami gospodarstw rolnych, bądź też pracują w okręgu izby w rolnictwie, mając conajmniej średnie wykształcenie rolnicze.

Ogólna ilość radców z wyboru nie może być mniejsza od 20 i większa od 70 osób. Ilość radców wybranych przez zgromadzenie wyborcze, nie może być mniejsza od $^{3}/_{5}$, ilość zaś radców, wybranych przez społeczne organizacje rolnicze od $^{1}/_{5}$ ogólnej ilości radców z wyboru. Ilość radców z nominacji nie może przekraczać $^{1}/_{5}$ ogólnej ilości radców z wyboru.

Nie mogą być mianowani radcami czynni urzędnicy państwowi, z wyjątkiem osób pracujących w państwowych instytucjach naukowo-badawczych, oraz szkołach akademickich i rolniczych.

Organem wykonawczym izby jest zarząd; prezes reprezentuje izbę nazewnątrz, czuwa nad wykonaniem uchwał i przewodniczy posiedzeniom. Na czele biura izby stoi dyrektor, powołany z grona radców.

Dochody izby rolniczej składać się będą: a) z opłat za świadczenia i usługi oddawane rolnikom, b) z dochodów z własnego majątku, c) z opłat na rzecz izby na mocy obowiązujących ustaw, d) z zasiłków rządowych, samorządowych i innych. Izby rolnicze zwolnione są od podatków w tym stopniu, jak związki samorządu terytorjalnego.

Zwierzchni nadzór nad działalnością izb rolniczych ma sprawować minister rolnictwa.

Do art „Nieco o przemyśle radjowym".

W niedzielnym artykule pod powyższym tytułem opuściliśmy niechcąco parę wileńskich firm, które podajemy teraz dla ścisłości informacyjnej i są to:

Warsztaty montażowe i wyrabiające niektóre (nawet poważniejsze) części do aparatów odbiorczych, inż. W. Malinowskiego. Firma ta w swoim autobusie, kursującym na linji Dworzec—Kalwaryjska, umieściła aparat odbiorczy z wzmacniaczem i głośnikiem — pomysł, przyznać należy bardzo dobry.

Warsztaty montażowe przeważnie: „Elektrit", „Ogniwo" (Zw. Podof. Rezerwy), oraz „Audjon".

KRONIKA KRAJOWA.

— **Premjowanie ogierów na terenie ziem litewsko-białoruskich.** Ministerstwo Rolnictwa projektuje na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o państwowych zakładach chowu koni przeprowadzić premjowanie ogierów w całem państwie.

Zgodnie z zamierzoną akcją zestawienie ilościowe ogierów, zakwalifikowanych do premjowania na r. 1928 w odniesieniu do ziem litewsko-białoruskich przedstawia się następująco:

Województwo	Ilość og. w/g kat. I	II	III	Og. razem	suma premji
Nowogródzkie	—	2	7	9	8.700
Poleskie	—	3	5	8	7 800
Wileńskie	—	5	9	14	13,200

Z CAŁEJ POLSKI.

10% podwyżka cen węgla.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Według zasięgniętych przez nas informacyj Ministerstwo Przem. i Handlu zatwierdziło 10% podwyżkę cen węgla, przyczem podwyżka wejdzie w życie od dnia 16 kwietnia b. r. Podwyżka ta była podyktowana koniecznością utrzymywania eksportu węgla polskiego przez porty polskie, w związku z akcją konkurencji węgla angielskiego na rynkach zamorskich. Przemysłowcy wzamian za tą podwyżkę gwarantują utrzymanie eksportu węgla polskiego na dotychczasowej wysokości.

— **Wycofanie z obiegu biletów dwuzłotowych.** Z dn. 31 marca b. r. tracą moc prawnego środka płatniczego bilety zdawkowe wartości 2 zł. z datą 1 maja 1925 r.

Począwszy od 1 kwietnia 1928 r. do dn. 31 marca 1930 r., powyższe bilety będą wymieniane na monety, oraz bilety Banku Polskiego w Centralnej Kasie Państwowej, w kasach skarbowych, oraz w oddziałach Banku Polskiego. Po tym terminie bilety powyższe nie będą miały wartości.

Proces Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady.

26-ty dzień obrad.

Największą sensacją dnia była wiadomość o tem, że Sąd postanowił zbadać świadka Babicza, najpoważniejszego z żyjących świadków oskarżenia, przy drzwiach zamkniętych. Nawet przedstawiciele rodzin oskarżonych zostali usunięci.

Przed południem przesłuchano dziewięciu świadków.

Św. J. *Maślanko* funkcjonarjusz pol. państw. z Głębokiego mówi o Antonim Sokołowskim, Stociku i Nikiforowskim. Sokołowski był kierownikiem oddziału Banku Białoruskiego w Głębokiem. W dniu otwarcia oddziału otrzymał 300 dolarów i tysiąc złotych i z tą sumą rozpoczął działalność oddziału.

Prok. *Kałapski*. Kto przyjeżdżał na otwarcie oddziału?

Świadek. Pos. Miotła i dyrektor centrali Ostrowski.

Stocik, kierownik powiatowego komitetu wstąpił do Hromady z namowy Miotły. Nikiforowski sprzedawał gazety „Nasza Prawda" i „Nasza Sprawa", podczas przemówienia wspominał, że wkrótce wypędzą panów.

Po likwidacji Hromady przybył do Głębokiego instruktor Kigan i zwołał konferencje celem zorganizowania manifestacyj protestacyjnych z racji uwięzienia posłów. Wzięli w niej udział Skurko i Żukowski, skarbnik rejkomu. Kigan zbiegł potem do Rosji, a Skurko aresztowany.

Świadek *Raczkowski* był sekretarzem hurtka. Wciągnął go do tego Łabuńko. Tenże Łabuńko następnie przywłaszczył sobie 193 zł., zebrane jako składki członkowskie.

Świadek *Szulga Konstanty* twierdzi, że zbiegły do Rosji Kaz. Szulga utrzymywał kontakt z osk. Nikiforowskim. Szulga podejrzany jest o uprawianie szpiegostwa.

Świadek *Fedorowicz*, osadnik wojskowy stwierdza, że Nikiforowski [illegible] zawsze nędzę od czasu objęcia stanowiska w Hromadzie prowadził życie zamożnego włościanina. Na rynku ostrzegał, aby nie kupowano ziemi, gdyż wkrótce będzie ona rozdawana bezrobotnym i małorolnym.

Świadek *Filutowski* funkcj. policji twierdzi, że b. członkowie jaczejek komunistycznych wstąpili do Hromady. Nikiforowski przemawiając na zebraniu zalecał tajemnicę w stosunku do działalności hurtków.

Mec. *Smiarowski*. I to tak przy panu zalecał ostrożność?

Świadek. Tak.

Mec. *Smiarowski*. Nie bano się pana.

Świadek. Nie. Ich było 258 ludzi, a ja sam. Zresztą powiedział mnie, żebym się więcej nie pokazywał na zebraniu.

Świadek *Wojtow M.* kolejarz był świadkiem w sprawie sporu pomiędzy hromadowcem, a osadnikiem. Świadczył prawdę, która była na niekorzyść hromadowca. Osk. Nikiforowski mówił mu potem, że należy zawsze zeznawać na korzyść swoich, nawet pod przysięgą.

Swiadek *Ignacionok*. K. Szulga był agentem sowieckim, nosił materjał szpiegowski zebrany przez A. Hryniewicza, żebraka. Ostatnio Szulga porozumiewał się z Nikiforowskim i z jego polecenia werbował członków do Hromady.

Zeznanie świadka *Zakrzewskiego*, b. ekspedytora gazet hromadowskich oczekiwane było z niecierpliwością, gdyż spodziewano się rewelacyj. Oczekiwania zawiodły. Zaangażowany do roboty przez Skurko był ekspedytorem „Naszej Sprawy" i „Białoruskiej Sprawy". Wie, że pewien czas Miotła był wydawcą oraz, że Rak-Michajłowski przychodził, a czasami zamieszczał artykuły.

Prok. *Kałapski*. Kto kierował redakcją?

Swiadek. Łuckiewicz, nosiłem do niego korespondencje, którą przedtem czytał sekretarz, oraz pisywał artykuły wstępne. Samoiło robił kronikę miejscową i zagraniczną.

Mec. *Petrusewicz*. Czy pan nie słyszał o tem, że Łuckiewicz odżegnywał się od Hromady.

Swiadek. Nie wiem tego, nie wiem nawet czy należał do Hromady na zebraniach w centralnym komitecie nigdy go nie widziałem.

Mec. *Petrusewicz*. Czy na gazetach było uwidocznione, że są one organem Hromady.

Swiadek. Nie.

Mec. *Petrusewicz*. Czy to prawda, że u pana w Głębokiem było zebranie przy udziale Nikiforowskiego, Sokołowskiego i innych i że na zebraniu tem omawiany był program prac komunistycznych!

Sw. Nic podobnego, pierwszy raz o tem słyszę. Sokołowski, którego znam dobrze nie był komunistą. Brał on czynny udział w teatrze amatorskim i z tego tytułu bywał na próbach.

Mec. *Petrusewicz*. Co pan może powiedzieć sądowi o osk. Stociku.

Sw. Stocik uczył się w seminarjum, a potem pomagał ojcu w handlu.

Na zapytanie osk. Rak-Michajłowskiego, świadek wyjaśnia, że nigdy nie brał on udziału w zebraniu odbywającem się w mieszkaniu u świadka, gdyż żadnego zebrania nie było. Następnie wyjaśnia, że kilka osób personelu administracji nie należało do Hromady.

Wieści i obrazki z kraju.

KRONIKA MOŁODECZAŃSKA.

— **Niezdrowa konkurencja.** Nie upłynął jeszcze miesiąc, kiedy na terenie powiatu mołodeczańskiego powstało „Towarzystwo Rolnicze". Z miejsca widać dążność do „wykazania się pracą". Jeżeli chodzi o wykazanie się faktyczną swoją pracą, nazwaćby to można było szlachetnem współzawodnictwem.—Ale niżej podany przykład mówi inaczej.

Związek Kółek i Organizacyj Rolniczych Z. Wileńskiej jeszcze w roku ubiegłym zaangażował agronoma powiatowego —który z takich, czy innych powodów nie miał możności szerokiego rozwinięcia swojej pracy. Brak ścisłej współpracy sejmiku z agronomem powiatowym w kwestjach rolniczych — siła rzeczy odbić się musiał ujemnie na całokształcie prac Z. K. i Org. Roln. w powiecie. Nie mamy zamiaru zarzucać jednej lub drugiej stronie złej woli, ale niestety — niezbyt harmonijnie ułożyła się ta współpraca—oczywiście ze szkoda tak dla ludności, jak i dla samej organizacji.

Wiemy tylko, że agronom powiatowy objeżdżał poszczególne gminy, wyławiając odpowiednie środowiska na zakładanie mleczarń spółdzielczych, do których ludność chętnie się już garnie. Dziś chcę podać jeden charakterystyczny przykład „współpracy" tych dwóch organizacyj, wzgl. „szlachetnego współzawodnictwa" jednego z nich. Otóż dzięki pracy agronoma Z. K. i Org. Rol. Z. Wileńskiej postanowiono m. i. uruchomić spółdzielnię mleczarską w Chorzowie — gm. mołodeczańskiej i przystąpiono do prac przygotowawczych. Mleczarnia ta, zainicjowana przez agronoma Z. K. R. — oczywiście zgłosiła swoje przystąpienie do tejże organizacji.

Tymczasem w ostatnich dniach miejscowy ksiądz proboszcz wspólnie z właścicielami dwóch najbliżej położonych majątków postanowili w przyszłości dostarczać mleko do tej mleczarni tylko pod warunkiem, że mleczarnia ta zgłosi swój akces do „Towarzystwa Rolniczego".

O ile nam wiadomo, mleczarnia spółdzielcza w Chorzowie należy już do tego Towarzystwa. Czy to ładnie — Panowie?—Osądźcie sami!..

KRONIKA KREWSKA.

— **Krewskie szczegóły.** Gmina krewska nie od dziś słynie z nieszczęść jakie ją spotykają w bardzo krótkich odstępach czasu. Zdarzają się te nieszczęścia przeważnie w urzędzie gminnym. I tak w 1927 roku zastrzelił się wójt Kowalewski, gdyż nie mógł się wyliczyć z sum, któremi z urzędu dysponował. Wójt Obrębalski, skazany został na 6 miesięcy więzienia za zdefraudowanie pieniędzy, przeznaczonych na budowę szkoły. Wkońcu przyszli do Krewa ludzie, którzy postawili sobie za punkt ambicji oczyście zabagnione stosunki gminne. Wzięli się więc z zakasanymi rękawami do roboty, doprowadzając w ciągu stosunkowo krótkiego czasu finansową gospodarkę gminną do porządku. Nieszczęście jednak chciało, że ci sami ludzie poza godzinami urzędowemi wzięli się do agitacji na rzecz jedynki. To się nie podobało tamtejszym „tuzom". Otóż w trakcie najbardziej gorączkowej roboty wpada do urzędu gminnego komisja kontrolna, która siedzi 5 dni, uniemożliwiając tem samem kontynuowanie akcji wyborczej. Komisja ta dopatruje się wielu niedokładności, niespostrzega jednak, że wójt gminy, który naraził na wielkie straty, gdyż pozwolił drzewu przeznaczonemu na budowę szkoły gnić spokojnie w ciągu dwóch lat, za co w dodatku gmina musiała płacić prolongaty, sam od pięciu lat nie płaci podatku a nawet niedwuznacznie i innych do tego zachęca. Inspektor samorządowy pow. oszmiańskiego tego nie widzi, bo i sam kiedy jeszcze był wójtem miał pewne niedokładności przy zdawaniu gminy, bo zapomniał się wyliczyć z kilkunastu pudów żyta. Winneby się w to wdać odpowiednie władze. Ludność bowiem w Krewie jest rozgoryczona. Do tych spraw jeszcze powrócimy.

Krewianin.



Sprawa o inwigilację Marszałka Piłsudskiego.

Z za kulis rządów Chjeno-Piasta.

Zgodnie z zapowiedzią zamieszczoną pod powyższym tytułem we wczorajszym numerze naszego pisma, w Sądzie Okręgowym w Wilnie rozpatrywana była wczoraj w trybie uproszczonym sensacyjna sprawa o inwigilację Marszałka Piłsudskiego za czasów rządów Chjeno-Piasta.

Na ławie oskarżonych zasiadł redaktor „Kurjera Wileńskiego" p. Józef Batorowicz. Jako świadkowie ze strony oskarżenia występowali: b. szef bezpieczeństwa na województwo wileńskie p. Dworakowski i komendant policji na województwo wileńskie p. Praszałowicz.

Jako trzeci świadek oskarżenia, a w rzeczy samej oskarżyciel, występował *alter ego* znanego nam dobrze b. naczelnika Swolkienia, b. podinspektor policji politycznej Snarski, który uczuł się dotkniętym notatką, zamieszczoną w nr. 234 „Kurjera Wileńskiego" z dn. 15 października 1925 r. główny ustęp której podaliśmy w numerze wczorajszym.

Ze strony obrony występowali następujący świadkowie: gen. Pasławski, mjr. Majer mjr. Kirtiklis i kap. Burhardt.

Szczegółów rozprawy, ani sensacyjnych zeznań świadków obrony, oraz wspaniałej mowy obrońcy redaktora Batorowicza p. mecenasa Kulikowskiego podać nie możemy, gdyż rozprawa odbywała się na wniosek p. prokuratora przy drzwiach zamkniętych.

Redaktor Batorowicz został skazany na karę grzywny w wysokości 100 zł.

Od wyroku tego red. Batorowicz zamierza apelować.

KRONIKA.

Czwartek **5** kwietnia.

Dziś: Wincentego.
Jutro: Wilhelma.
Wschód słońca—g. 5 m. 28
Zachód „ g. 17 m. 29

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 4 IV. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 759. Temperatura średnia $+9^{0}$ C. Opad w milimetrach. — Wiatr przeważający południowy. Pogodnie. Minimum na dobę $+2^{0}$ C. Maksimum + 13 C.

Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia.

[illegible]

— **Naczelny lekarz szkół powszechnych dr. Brokowski otrzymał urlop na czas trwania kadencji sejmowej.** Naczelny lekarz szkół powszechnych m. Wilna dr. Brokowski na skutek otrzymania mandatu poselskiego złożył na ręce władz przełożonych podanie o udzielenie mu bezpłatnego urlopu na czas trwania kadencji sejmowej.

Podanie to zostało uwzględnione. (s)

URZĘDOWA

— **Przyjęcia u p. wojewody.** W dniu 4 b. m. pan wojewoda Raczkiewicz przyjął Zarząd Związku Kółek Rolniczych Ziemi Wileńskiej w osobach pp. senatora Trzeciaka, posła Kamińskiego i p. Tauroginskiego.

— **Wojewoda Raczkiewicz złożył wizytę inspektorowi Armji.** W tymże dniu p. wojewoda złożył wizytę inspektorowi Armji gen. Burhardtowi - Bukackiemu.

MIEJSKA.

— **Przed Targami Północnemi.** Na podstawie osiągniętego porozumienia pomiędzy władzami wojskowemi i Komitetem Targów Północnych w dniach najbliższych wojskowe garaże samochodowe mieszczące się dotychczas przy ul. Królewskiej przeniesione zostaną do remizy tramwajowej na Antokolu.

Na miejsce garaży samochodowych wybudowane zostaną pawilony wystawy „Targów Północnych".

Jednocześnie Komitet Wystawy zwrócił się do Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych i Kuratorjum Szkolnego z prośbą przekazania na czas trwania Targów Północnych parku sportowego im. gen. Żeligowskiego. Jak wiadomo, park ten wcielony zostanie do terenów przeznaczonych na wystawę Targów Północnych. (S).

— **Magistrat na dożywianie bezrobotnych.** W ciągu ubiegłego tygodnia Wydział Opieki Społecznej Magistratu m. Wilna przyszedł z doraźną pomocą bezrobotnym, wydając im 27866 bezpłatnych obiadów. Akcja ta kosztowała Magistrat 18,670 zł.

— **Dodatek świąteczny dla pracowników miejskich.** W dniu dzisiejszym pracownicy miejscy otrzymują 25 procentowy dodatek świąteczny, podlegający spłacie w pięciu równych ratach miesięcznych. (S).

— **Stan zdrowotny Wilna.** Sekcja Zdrowia Magistratu w przeciągu tygodnia ubiegłego zanotowała na terenie m. Wilna 82 wypadki zasłabnięć na choroby zakaźne, z czego na tyfus brzuszny 3 (zmarło 1); płonica 6; błonica 5; ospa wietrzana 4; krztusiec 6; różyczka 1; zausznica 12; gruźlica 7 (zmarło 2) i grypa 1. (s)

— **Przestępstwa administracyjne.** Poszczególne komisarjaty policji m. Wilna w ciągu ubiegłego miesiąca za rozmaitego rodzaju kolizje z przepisami administracyjnemi sporządziły 1750 protokułów, z czego samochodowych — 352, alkoholowych — 301; dorożkarskich — 241; ruch kołowy — 224; tamowanie ruchu pieszego — 134; wojskowych — 1125; samochodowych — 182; spekulacyjne — 14; nierząd — 11; nielegalne posiadanie broni — 5 i różne — 68. (S).

— **Zerwanie pertraktacyj pomiędzy właścicielami domów, a dozorcami.** W dniu wczorajszym odbywające się od paru już dni prace Komisji Polubownej, której zadaniem było opracowanie i uzgodnienie stawek płacy dla dozorców domowych na rok 1928, zostały przerwane. Do porozumienia pomiędzy dozorcami i właścicielami domów nie doszło. Z jednej strony dozorcy żądali 30 proc. podwyżki płac, z drugiej właściciele domów odmówili zwiększenie stawek. Wobec rozbicia się pertraktacyj sprawa zostaje skierowana do Komisji Rozjemczej, która powołana zostanie w tych dniach przez odnośne władze.

— **Zebranie organizacyjne Komitetu „Tygodnia Dziecka".** W dniu dzisiejszym o godz. 5 po poł. w wielkiej sali konferencyjnej Wilenskiego Urzędu Wojewódzkiego, (ul. Magdaleny 2) odbędzie się zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu „Tygodnia Dziecka", na które p. wojewoda Władysław Raczkiewicz zaprosił przedstawicieli całego społeczeństwa wileńskiego.

Na zebranie to przyjedzie z Warszawy prezes Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom p. Aleksander Lednicki.

— **Muzeum miejskie w murach po-franciszkańskich jest w projekcie.** Złożyłby się na nie cały szereg miejscowych zbiorów, bądź jako wieczyste jego części, bądź jako depozyty. Istnieje projekt aby w szeregu drobnych cel tego gmachu urządzić szereg wnętrz, każde o jakiemś ściśle określonym, odrębnym charakterze (epoka rodzaj locum). W większych salach mają być innego rodzaju grupy.

Trzon muzeum będą stanowiły zbiory Tow. Przyj. Nauk. Cała ta sprawa jeszcze nie jest ostatecznie zdecydowana i omawiana była w czasie niedawnej bytności Dyr. Dep. Sztuki M. W. R. i O. P. p. Skotnickiego w Wilnie.

— **Groźba wylewu Wilji.** W związku ze stałem podnoszeniem się wody na Wilji, co grozi wylewem rzeki, z inicjatywy władz policyjnych wyznaczone zostało stałe pogotowie obserwacyjne, które w razie niebezpieczeństwa wylewu zorganizuje doraźną akcję ratowniczą. (S).

— **Rynek kalwaryjski**, to jedno obrzydliwe, cuchnące bajoro, rozsadnik chorób etc. Szczególnie to się tyczy części jego w sąsiedztwie cerkwi leżącej. Jest tam wstrętna kałuża, przypominająca zbiorniki płynnego nawozu na najniechlujniejszych wiejskich podwórkach. Wyziewy z niej (istnieje ona tam cały rok) wdychają mieszkańcy zabudowań przy owej cerkwi, a zwłaszcza dzieci dwóch szkół powszechnych w zabudowaniach tych mieszczących się.

W samem wejściu na rynek m. płotem koszar straży ogniowej, a straganami jest mniejsza od wyżej opisanej, ale także spora kałuża wejście to wypełniająca. Stoi ona tam także prawie cały rok, utrudniając wejście na rynek i cuchnąc nieprzyjemnie. Wysycha wyjątkowo tylko w czasie dłuższego okresu pogody co się jak wiadomo zdarza u nas dość rzadko. A tak niewiele zachodu trzeba do jej zlikwidowania — trochę czasu i trochę gruzu czy żwiru. Apelujemy do Magistratu aby nareszcie ten nieszczęsny rynek jako, tako uporządkował.

— **Ulice sąsiadujące z rynkiem kalwaryjskim** podobnie jak i on wyglądają. Okropna zwłaszcza jest ta w stronę Trębackiej i dalej w stronę koszar I-ej Brygady. Wszystkie wehikuły toną tam w błocie powyżej osi, zaś przechodnie przejść nie mogą. Teraz jest trochę lepiej, (jeśli o przechodniów chodzi), bo są dnie pogodne, ale po pierwszym deszczu... I znów niewiele potrzeba; parę fur piasku, żwiru, czy jakiegoś gruzu umożliwiłoby przejście przez te ulice tamtejszym bardzo licznym przechodniom.

SAMORZĄDOWA.

— **Odgłosy pożarów na prowincji.** W związku z coraz częściej zdarzającemi się pożarami na terenie poszczególnych powiatów województwa wileńskiego — sejmiki powiatowe postanowiły wszcząć energiczną akcję w kierunku zwiększenia środków ratowniczych na wypadek ewentualnych pożarów. (s)

[illegible]

— **Towarzystwo Bibljofilów Polskich w Wilnie** zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie w dniu 23 kwietnia r. b. w lokalu Uniwersyteckiej Bibljoteki Publicznej o godz. 8 wieczorem z następującym porządkiem dziennym: 1) zmiana §§-ów 9, 22 p. 1 i 26 statutu, dotyczących trybu przyjmowania nowych członków Towarzystwa; 2) kustosz p. Lisowski pokaz inkunabułów Uniwersyteckiej Bibljoteki Publicznej; 3) p. L. Abramowicz. Zabawny plagjat wileński; 4) Zjazd Bibljofilów we Lwowie.

Z KOLEI.

— **Inspekcja linji kolejowej.** W dniu dzisiejszym specjalna komisja na czele z prezesem Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej inż. Staszewskim udaje się na inspekcję odcinka kolejowego na szlaku Wołkowysk — Lida. (s)

SPRAWY ROBOTNICZE

— **Bezrobócie w cyfrach na terenie pow. wileńsko - trockiego.** Według danych urzędowych statystycznych bezrobocie w cyfrach na terenie powiatu wileńsko-trockiego na dzień 1 kwietnia r. b. przedstawia się w sposób następujący: Ogółem liczba bezrobotnych wynosi 300 osób. Na terenie gm. trockiej liczba bezrobotnych wynosi 20 osób. reszta 280 osób są to bezrobotni w Nowej-Wilejce, ktorzy według grup zawodowych rozpadają się:

1) metalowców	—	21	bezrobotnych,
2) robotników budowlanych	—	20	„
3) „ rolnych	—	38	„
4) „ wykwalifik.	—	65	„
5) „ niewykwal.	—	118	„
6) pracowników umysłowych	—	18	„

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Uroczyste otwarcie wystawy zbiorów Żydowskiego Instytutu Naukowego** (sala gimnazjum Matem.-Przyrod. Ż. C. K. O. Rudnicka 6) odbędzie się we czwartek d. 5 b. m. o g. 16-ej.

Na program wystawy składają się: historja prasy żydowskiej od wieku 17-go po dzień dzisiejszy; prasa żydowska oraz żydowska produkcja książkowa na całym świecie w ciągu ostatnich 2 lat; dzieje żydowskiego ruchu robotniczego; współczesne życie żydowskie w różnych krajach, zobrazowane w plakatach; autogramy pisarzy żydowskich; okazy z muzeum teatrologicznego im. E. R. Kamińskiej; różne unikaty drukowane oraz rękopiśmienne.

Wystawa niniejsza zostaje urządzona z okazji 3-lecia rozpoczęcia pracy nad założeniem Żydowskiego Instytutu Naukowego; pozatem na uroczystość 3-lecia składać się będą następujące imprezy, na które również uprzejmie zapraszamy:

1) akademja z udziałem słynnego pisarza Pereca Hirszbeina (Teatr „Palace", niedziela 8.IV 8 i pół wiecz.).

2) posiedzenie naukowe (Gim. Hum. Ż. C. K. O., Wielka Pohulanka 18, wtorek 17.IV 9 wiecz.),

3) wieczór żydowskiej twórczości ludowej (Teatr „Palace", sobota 21.IV. 8 i pół wiecz.).

RÓŻNE.

— **O wielkanoc dla dzieci w schroniskach.** Komitet „Chleb dzieciom" nadsyła nam następującą depeszę:

Do Kobiet Polski!

Zacne Wilnianki, Szanowne i Miłe Gospodynie! Wy coście w roku zeszłym obdarzyły hojnie na Wielkanoc dzieci w schroniskach w jaja, mięso i pieczywo, bądźcie również ofiarne na święta teraźniejsze. Pamiętajcie, że dzieci marzą o święconem, że dobrze pamiętają zeszłoroczne przysmaki, że zawód ich nadziei byłby dla nich prawdziwie ciężkim zmartwieniem.

Tego zmartwienia dziecku polskiemu oszczędźcie...

Dary swoje składajcie na ręce Komitetu „Chleb dzieciom" pod następującemi adresami:

1. Tyzenhauzowska róg Targowej — apteka Sokołowskiego — Wielki Tydzień od 9 rano do 9 wiecz.
2. Ul. Śniadeckich 3 — 8 mieszkanie Wandy Wojewódzkiej — Wielki czwartek i piątek od 9 rano do 6 wiecz.
3. Ul. Trocka 11 — 8 mieszkanie p. Uniechowskiej — Wielki Tydzień od czwartku włącznie od 9 rano do 12 poł.
4. Mostowa 7 — szkoła powszechna 24 — Wielki Tydzień do piątku od 10 do 6 wiecz.
5. Objazdowa 4 — mieszkanie p. Nowickiej W. Tydzień od 2 — 5 poł.

— **Podziękowanie.** Zarząd „P. Z. P." składa serdeczne podziękowanie pp. Helenie i Stanisławowi Proficom za ofiarowane 30 złotych na święcone dla dzieci „Domu wych. im. Józefa Piłsudskiego".

— **Budowa domów mieszkalnych.** W dniu onegdajszym zarząd spółdzielni mieszkaniowej „kolonja kolejowa" przystąpił do budowy szeregu domów mieszkalnych dla członków spółdzielni. Na cel ten ze skarbu państwa uzyskana została większa pożyczka. (s)

— **Wice prezydent Czyż członkiem Rady Opiekuńczej przy szkole rzemieślniczej.** Rada Opiekuńcza przy państwowej szkole rzemieślniczej zwróciła się onegdaj do Magistratu m. Wilna z prośbą wydelegowania swego przedstawiciela na członka Rady. Na wczorajszem posiedzeniu prezydjum Magistratu na stanowisko to wydelegowano wice-prezydenta miasta inż. Czyża. (s)

— **Olejarnia Kurlandzka podjęła pracę.** W dniu wczorajszym od dłuższego już czasu nieczynna wileńska olejarnia t. zw. Kurlandzka rozpoczęła pracę.

— **Uruchomienie huty szklanej.** W dniu dzisiejszym 5 b. m. przystąpiła do podjęcia pracy huta szklana „Witrjum", zatrudniając kilkunastu robotników.

Teatr i muzyka.

— **Teatr „Reduta" na Pohulance. Widowiska świąteczne.** W niedzielę, pierwszego dnia Świąt Wielkiejnocy, o godz. 20-ej odbędzie się przedstawienie powieści scenicznej w 7-miu rozdziałach Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche", z udziałem pełnego zespołu Reduty.

— W poniedziałek o godz. 16-ej po cenach zniżonych komedja w trzech odsłonach Tadeusza Rittnera „Wilki w nocy" z udziałem: St. Chmielewskiej- Perzanowskiej, H. Hohendlingerówny, E. Ściborowej, Marysi R., T. Białkowskiego, W. Gasińskiego, J. Karbowskiego, K. Pągowskiego i L. Wołłejki.

Wieczorem o godz 20-ej „Eros i Psyche".

— We wtorek o godz. 16-ej „Wilki w nocy" oraz o godz. 20-ej „Eros i Psyche".

— **Teatr Polski sala „Lutnia". Dzisiejszy koncert religijny.** Dziś w Wielki Czwartek Komenda Garnizonu Wilno daje w Teatrze Polskim koncert religijny zjednoczonych orkiestr wojskowych pod batutą kapelmistrza 1 p. p. Leg. Feliksa Koseckiego.

W programie: Chopin (Marsz żałobny), Handel (Largo), Glier (Modlitwa warszawska), Cherubini („Ave Maria"), Beethowen („Chwała Bogu"), Rossini („Stabat Mater"), Oberterr („Virgo Maria"), Mochowski („W mogile ciemnej. Marsz żałobny") X. X. („Boga Rodzica". Pieśń św. Wojciecha), Reszke („Chante religiose"). Początek o godz. 8-ej wiecz Pozostałe bilety sprzedaje kasa Teatru Polskiego 11 r. w ciągu całego dnia.

— **Repertuar świąteczny Teatru Polskiego zapowiada się następująco:** W niedzielę dnia 8 kwietnia o godz. 4 m. 30 popoł. grana będzie krotochwila Hennequina „Moje bobo".

W niedzielę o godz. 8 m. 30 popoł grana będzie sztuka A. Tołstoja i P. Szczegolewa „Spisek carowej" (Rasputin).

— W poniedziałek dnia 9 kwietnia o godz. 4 m. 30 popoł. dla uczącej się młodzieży i najszerszych warstw publiczności grana będzie krotochwila ze śpiewami i tańcami Mazura „Ułani ks. Józefa".

W poniedziałek o godz. 8 m. 30. popoł. świetna komedja węgierska Szenesa „Nie ożenię się"

— We wtorek dn. 10 kwietnia o godz. 8 m. 30 popoł. „Spisek carowej" (Rasputin").

UWAGA. Wszystkie przedstawienia wieczorne w Teatrze Polskim z dniem 8 b. m. rozpoczynać się będą o godz. 8 m. 30 wiecz.

— **Koncert-poranek Haliny Kalmanowiczówny.** W poniedziałek 9 kwietnia o godz. 12 m. 30 popoł. wystąpi w Teatrze Polskim z recitalem fortepianowym utalentowana 14-to letnia pianistka Halina Kalmanowiczówna uczenica prof. Cecylji Krewer.

W programie Bach, Mozart, Chopin, Liszt, Tauzig i Rachmaninow.

— **Pan Rychłowski nadal pozostaje w Wilnie.** W dniu 2 b. m. została podpisana umowa między Zarządem Banku Ziemskiego i dotychczasową dzierżawczynią lokalu Teatru Polskiego p. Haliną Rychłowską na dalsze trzechlecie.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

CZWARTEK 5 kwietnia.

16.25. Chwilka litewska.
16.40. Komunikat harcerski.
16.55. „Co nam dają pszczoły" odczyt z działu „Pszczelnictwo" wygł. Stefan Żukowski.
17.20. Transmisja z Warszawy. „Wśród książek" przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki.
17.45. Audycja literacka wspólna stacji Wilno i Warszawa. I. „Kazanie Skargi" audycja z Warszawy. II. „Legenda o grajku Bożym" J. Wiktora, w opracowaniu radjofonicznym T. B., w wykonaniu artystów Reduty z Wilna.
19.00. Gazetka radjowa.
19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.
19.35. „Wulkanizm i jego przejawy" odczyt z działu „Przyroda" wygłosi asystent U. S. B. magister Wiktor Korolewicz.
20.15. Transmisja koncertu oratoryjnego z Filharmonji Warszawskiej.
22.05. Komunikaty P. A. T.

PIĄTEK 6 kwietnia.

16.25. Chwilka litewska.
16.40. Komunikat Związku Młodzieży Wiejskiej.
16.55. „Dzieje miłości Artura Grottgera" odczyt z działu „Sztuka" wygłosi prof. U. S. B. Jerzy Remer.
17.20. „Piękno krajobrazu wileńskiego" odczyt z działu „Ziemia Wileńska" wygłosi prof. U. S. B. Jan Bułhak. Odczyt transmitowany będzie na inne polskie stacje.
17.45. Transmisja z Poznania. Koncert religijny.
19.00. Gazetka radjowa.
19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.
19.25. Skrzynka pocztowa wygłosi kier. programowy P. R. w Wilnie Witold Hulewicz.
19.50. „Polska filozofja narodowa" I-szy odczyt wygłosi prof. U. S. B. dr. Wincenty Lutosławski.
20.30. Transmisja z Warszawy. Misterjum o Męce Pańskiej. Słowa i muzykę podług źródeł ludowych ułożył Leon Schiller.
22.05. Komunikaty P. A. T.

Na wileńskim bruku.

— **Dobrze, że to nie karnawał.** W dniu 3 b.m., Ewa Rudnicka, zam. przy ul. W. Pohulance 14, zameldowała o kradzieży balowej sukni i szala jedwabnego, ogólnej wartości 500 zł.

— **Ostatni środek.** W dniu 3 b. m. o godz. 13, usiłowała otruć się esencją octową W. M., zam. przy ul. Zakretowej 13. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pomocy pozostawiło desperatkę w domu w stanie, nie budzącym obaw o życie. Przyczyna usiłowania samobójstwa — brak środków do życia.

— **Zaginęła głuchoniema.** W dniu 2 b. m., Marja Kuźniecówna, zam. przy ul. Topolowej 18, głuchoniema, wyszła do szkoły głuchoniemych i dotychczas nie powróciła.

— **Umysłowo chory zaginął.** W nocy z 22 na 23 ub. m., Michał Brzozowski, umysłowo chory, zam. przy ul. Łotoczek 6, wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił.

— **Spłonęła fabryka mydła.** W dniu 4 b.m., o godz. 2, wskutek zapalenia się tłuszczu wybuchł pożar w fabryce mydła Chaima Lwa, przy ul. W. Stefańskiej 33. Pożar strawił budynek fabryki i mieszkanie. Ofiar w ludziach nie było. Strat narazie nieustalono.

Na prowincji.

— **Przez dziurę w dachu znikł wieprz w ciemnościach nocy.** W nocy z 23 na 24 ub. m., na szkodę Filipa Jarmionka, zam. we wsi Chorawce, gm. mikołajewskiej, przez otwór w dachu, skradziono ze strychu wieprza zabitego, wartości 350 zł.

— **Skutki niedbalstwa.** W dniu 26 ub. m. we wsi Paszki, gm. dziewieniskiej, powstał pożar, który strawił dom mieszkalny, spichrz i stodołę Stanisława Widejszy, dom mieszkalny, chlew i stodołę Jana Widejszy, spichrz i stodołę Bronisława Tomiałojcia, stodołę Macieja Tomiałojcia, stodołę ze zbożem i paszą Macieja Wasilewskiego, stodołę ze zbożem i paszą Bronisława Butrymowicza, oraz stodołę Michała Tomiałojcia.

Ogólne straty wynoszą około 28.000 zł. Przyczyna pożaru nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez jednego z poszkodowanych Stanisława Widejszę.

Prośba o wsparcie.

Bezrobotny z matką staruszką, bez środków do życia, świeżo zwolniony z wojska prosi o jednorazową zapomogę na święta.

Rada Nadzorcza

Księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego Sp. Akc. w Wilnie. ul. Królewska Nr. 1, zawiadamia, że w dniu 22 kwietnia 1928 roku w siedzibie Spółki odbędzie się Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy w drugim terminie i będzie ważne bez względu na ilość reprezentowanych akcyj.

1033

KONKURS.

Wileński Urząd Wojewódzki ogłasza konkurs na objęcie dwóch etatowych posad lekarzy przy Starostwie Grodzkiem w Wilnie.

Do posad tych jest przywiązane wynagrodzenie według VIII względnie VII grupy uposażenia urzędników państwowych.

Pierwszeństwo będą posiadali lekarze z odbytym przeszkoleniem w zakresie administracji sanitarnej w Państwowej Szkole Hygjeny.

Podania należy przesyłać do Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego do dnia 15.V r. b. z załączeniem:

1. Curriculum vitae, napisanego własnoręcznie, oraz dowodów (oryginalnych bądź należycie uwierzytelnionych), stwierdzających:
2. Datę urodzenia kandydata,
3. Posiadanie obywatelstwa polskiego,
4. Ukończenie studjów lekarskich i posiadanie prawa wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem.
5. Stan zdrowia (świadectwo wydane przez lekarza urzędowego).
6. Stosunek do służby wojskowej.

Za wojewodę Dr. M. KOZŁOWSKI
Naczelnik Wydziału.

1035/14/IV

OGŁOSZENIE.

Niniejszem Wydział Powiatowy Sejmiku Nowogródzkiego ogłasza przetarg na roboty ziemne w ilości 66.000 m³ i budowę 14 kilometrów szosy na drodze wojewódzkiej „Nowogródek-Świteź-Baranowicze".

Przetarg odbędzie się w Nowogródku dnia 14 kwietnia 1928 roku.

Szczegóły ogłoszone w Monitorze Polskim, Życiu Nowogródzkiem i Dzienniku Urzędowym województwa nowogródzkiego za miesiąc kwiecień r. b.

(—) Wł. KUCHARKOWSKI.
Przewodniczący Wydziału Powiatowego
w. z. Starosta.

1034/78/VI

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie niniejszem wzywa osoby fachowe do nadesłania do Dyrekcji K. P. ofert na wytępienie szczurów i myszy w grupach budynków położonych w m. Wilnie: 1) na posesji pod Nr 2 przy ul. Słowackiego, stanowiącej gmach Dyrekcji K. P. oficyny i zabudowania gospodarcze i 2) na posesji pod Nr 3—2 przy zbiegu ulic Słowackiego i Ant. Wiwulskiego, stanowiącej: dwa budynki mieszkalne, budynek stacji miejskiej i zabudowania gospodarcze.

Oferty z podaniem środków, jakie będą stosowane, czasu trwania operacji tępienia, czasu skuteczności zastosowanych środków i wynagrodzenia — należy nadsyłać do Dyrekcji K. P. w Wilnie, ul. Słowackiego Nr 2, w terminie do dnia 10 kwietnia 1928 r. godz. 12-tej.

Do oferty należy załączyć poświadczenie instytucyj, które korzystały z usług oferenta — o skuteczności środków stosowanych i w razie stosowania środków do karmienia szczurów— poświadczenie Urzędu Lekarskiego, że środki te nie są szkodliwe dla zdrowia ludzi i dopuszczalne są z punktu widzenia higjeny lokali.

Z oferentem, który poda najdogodniejsze warunki i solidną gwarancję skuteczności stosowanych środków do tępienia szczurów i myszy – będzie zawarta odpowiednia umowa.

812-2968—0 Dyrekcja K. P. w Wilnie.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9 — 3 ppoł. i 7 —9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 268. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń". Tow. Wyd. „Pogoń". Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.